

Warszawa, 29.05.2024

Stanisław Koziej

AGRESJA HYBRYDOWA WYMUSZA OBRONĘ PRZECIWHYBRYDOWĄ

Presja migracyjna na polską granicę jest już od lat istotnym elementem kampanii hybrydowej prowadzonej przez Rosję z udziałem Białorusi przeciwko Polsce. W ostatnim czasie obserwujemy jej nasilenie świadczące o stopniowej eskalacji presji w agresję. Dlatego pozytywnie należy ocenić zdecydowaną reakcję rządu na tę eskalację.

Jeśli celowo nasyłani na granicę przez Białoruś i Rosję „hybrydowcy” zaczynają fizycznie atakować z zamiarem zabicia żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Straży Granicznej, czyli przedstawicieli struktur państwa polskiego, to już nie możemy mówić o presji. To są oczywiste metody agresji.

Ataki graniczne w połączeniu z szeregiem aktów szpiegostwa, sabotażu i dywersji wykonywanych na terytorium kraju przez „szarych” i „czarnych ludzików” (agentów i wynajmowanych miejscowych przestępców) świadczą coraz wyraźniej o tym, że Rosja, z udziałem Białorusi, obrała sobie celowo Polskę jako obiekt agresji podprogowej, poniżej progu otwartej i jawnej wojny, licząc zapewne, że z powodu braku jednolitego podejścia do tych kwestii w NATO i UE będzie w miarę osamotniona w przeciwstawianiu się tego typu agresji.

W zaistniałej sytuacji widzę przed Polską dwa główne wyzwania: pierwsze krajowe, drugie sojusznicze.

Na poziomie krajowym: jeśli zdefiniujemy sytuację jako hybrydową agresję podprogową, to powinniśmy przechodzić od formuły reagowania kryzysowego na presję do przeciwhybrydowej obrony przed agresją, w tym m.in. od ochrony granicy do obrony granicy, z odpowiedzialnością za nią Sił Zbrojnych RP.

Na poziomie sojuszniczym: powinniśmy dążyć do jak najszybszego i jak najpełniejszego umiędzynarodowienia przeciwhybrydowej obrony wschodniej granicy NATO i UE. Dlatego popieram pomysł MSZ, aby np. poprosić UE o wsparcie sił Frontexu, by działały na pierwszej linii tej obrony. W ramach NATO natomiast warto byłoby np. w pierwszym kroku dokonać pilnego przeglądu istniejących lub identyfikacji brakujących zasad i procedur reagowania sojuszniczego na agresję podprogową i następnie – być może – stosownie zaktualizować istniejące plany operacyjne.

W sumie myślę, że działania podejmowane i zapowiadane przez rząd w reakcji na widoczną eskalację dotychczasowej hybrydowej presji w taką agresję doprowadzą do zorganizowania koniecznej w takiej sytuacji skutecznej obrony przeciwhybrydowej zarówno w wymiarze narodowym, jak i sojuszniczym.

=====